

Sygn. akt III CZP 24/20

UCHWAŁA

Dnia 26 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. S.
przy uczestnictwie A. S., M. J., S. J., W. K., S. B., A. R., K. J., M. Ś., D. Ś., D. M., R.
S., Z. M., H. M. i M. M.
o stwierdzenie nabycia spadku po P. M.,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym
w dniu 26 lutego 2021 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w G.
postanowieniem z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt III Ca (...),

"Czy w sytuacji, gdy treść testamentu własnoręcznego nie pozwala na ustalenie kręgu osób powołanych przez spadkodawcę do spadku, gdyż wskazano w nim jako spadkobierców przyjaciół spadkodawcy (mężczyzn z bliżej nieokreślonego zdjęcia), możliwe jest dociekanie woli osoby sporządzającej testament w oparciu o zeznania świadków lub samej zainteresowanej dziedziczeniem?"

podjął uchwałę:

Wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalone z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 października 2018 r. Sąd Rejonowy w R. stwierdził, że spadek po P. M., zmarłym najpóźniej w dniu 9 października 2015 r., tj.

w dniu znalezienia jego zwłok, nabyli na podstawie ustawy jego bracia: D. M. i M. M..

Ustalił m.in., że zmarły nie miał dzieci, natomiast żyli jego rodzice (którzy odrzucili spadek) i dwaj rodzeni bracia. Przed śmiercią pracował w Państwowej Straży Pożarnej w R. na stanowisku starszy ratownik.

Przy zmarłym znaleziono datowany na dzień 16 lipca 2014 r., własnoręcznie napisany dokument, zatytułowany na pierwszej stronie Testament, zawierający w punkcie 4 zdanie 1 następującą treść: „MÓJ MAJĄTEK PO UREGULOWANIU EWENTUALNYCH ZOBOWIĄZAŃ MOICH NALEŻY ROZDZIELIĆ PO RÓWNO POMIĘDZY MOICH PRZYJACIÓŁ (MĘŻCZYZN ZE MOJEGO ZDJĘCIA) (...)”, pod którego treścią podpisał się, wskazując miejsce i datę. Do testamentu nie było dołączone żadne zdjęcie. Natomiast w rzeczach osobistych spadkodawcy, które znajdowały się w jego szafce w zakładzie pracy, znaleziono kolorową kserokopię formatu A4 kolażu 9 zdjęć, obejmujących 11 mężczyzn. Wcześniej kserokopia ta znajdowała się w lokalach, w których mieszkał.

P. M. miał również inne zdjęcia znajomych.

Mimo stwierdzenia ważności testamentu Sąd Rejonowy przyjął, że zawarte w nim powołanie spadkobierców nie czyni zadość wymaganiom wynikającym z art. 959 k.c. i jest nieskuteczne. Jeżeli bowiem spadkobierca nie został określony imiennie, testament musi zawierać wskazania, które pozwalają na stwierdzenie intencji spadkodawcy w sposób nie budzący uzasadnionych wątpliwości. Co prawda, w ocenie Sądu pierwszej instancji, także ustalenie spadkobiercy może być wynikiem wykładni ukierunkowanej na możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 § 1 k.c.) i uwzględniać wszelkie, pomocne okoliczności, w tym zewnętrzne (np. oświadczenie testatora pozostające w związku z treścią testamentu, jednak w nim nie zawarte). Ma tu również zastosowanie wyrażona w art. 948 § 2 k.c. zasada życzliwej interpretacji testamentu, pozwalająca utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Jednakże reguły te mogą służyć jedynie usunięciu niejasności zawartych w ostatniej woli spadkodawcy, a nie uzupełnieniu lub modyfikacji treści testamentu. Nie pozwalają zatem na określenie osoby powołanej do spadku w oparciu o sformułowanie:

„moi przyjaciele - mężczyźni ze zdjęcia” w sytuacji, w której zdjęcie nie zostało dołączone do testamentu, a spadkodawca posiadał wiele zdjęć znajomych. Sąd pierwszej instancji dodał, że w zgromadzonym materiale dowodowym nie ma potwierdzenia, iż złożony do akt kolaż jest zdjęciem, do którego odwołał się spadkodawca. Za niewystarczającą uznał okoliczność, że jego kserokopia była znana niektórym uczestnikom postępowania, zwłaszcza iż nie wszyscy uczestnicy widzieli łączność między kolażem a testamentem, między pojęciami „zdjęcie” i „kolaż zdjęć” istnieje zaś różnica. Zeznania wnioskodawcy, w których odnosił się do kolażu, ocenił jako niewiarygodne, podobnie jak twierdzenia innych uczestników, inspirowane jego stanowiskiem. Sporządzany przez spadkodawcę dokument „CURRICULUM VITAE P. M.” uznał jako nieprzydatny, gdyż nie zawierał odwołań do treści testamentu albo wskazanego w nim zdjęcia, a wśród wymienionych w nim osób znajdują się też osoby spoza grona objętego kolażem. W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, że ustalenie w drodze wykładni spadkobierców byłoby *in casu* niedopuszczalnym uzupełnieniem treści testamentu.

Przy rozpoznawaniu apelacji wnioskodawcy Sąd Okręgowy w G. powziął poważne wątpliwości co do tego, czy w sytuacji, w której treść testamentu własnoręcznego nie pozwala na ustalenie kręgu osób powołanych przez spadkodawcę do spadku, gdyż wskazano w nim jako spadkobierców przyjaciół spadkodawcy (mężczyzn z bliżej nieokreślonego zdjęcia), możliwe jest dociekanie woli osoby sporządzającej testament w oparciu o zeznania świadków lub samej zainteresowanej dziedziczeniem, i przedstawił to zagadnienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Podzielając ocenę, że na podstawie samej treści testamentu nie można dociec, kogo testator ustanowił spadkobiercą, i że nie ma materiału dowodowego pozwalającego na jednoznaczne powiązanie z testamentem konkretnego zdjęcia, jak również zauważając, iż na podstawie określenia „przyjaciele” nie da się - ze względu na jego szerokość i wieloznaczność - zidentyfikować bez poważnych wątpliwości osób powołanych do spadku, Sąd odwoławczy stwierdził, że określenie spadkobierców w drodze wykładni przedmiotowego testamentu stanowiłoby jego niedopuszczalne uzupełnienie. Odnotował przy tym zapatrywanie, że nie jest możliwe dociekanie woli osoby sporządzającej testament w którejś z dopuszczonej

ustawą form pisemnych, w oparciu o zeznania świadków lub samej osoby zainteresowanej dziedziczeniem. Z drugiej jednak strony zwrócił uwagę, że ze względu na szczególną regułę wykładni wyrażoną w art. 948 § 1 k.c. obok treści samego testamentu doniosłą rolę mogą odgrywać także wszelkie okoliczności zewnętrzne, choćby w nim nie wspomniane, w tym relacje spadkodawcy z osobami, dla których przeznaczono w testamencie korzyść lub pominiętymi, motywy, zachowanie i wypowiedzi spadkodawcy co do testamentu (niezależnie, kiedy nastąpiły). Okoliczności te wolno ustalać wszelkimi dopuszczalnymi dowodami, czemu nie sprzeciwia się art. 247 k.c., ponieważ wykładnia taka zmierza do wyjaśnienia osnowy dokumentu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, *in casu* intencją spadkodawcy było wykluczenie od spadkobrania spadkobierców ustawowych, jak również da się ustalić krąg osób, które traktował jako szczególnie mu bliskie i ważne. W związku z tym powstaje pytanie, czy w takiej sytuacji należy stosować wyrażoną w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadę, iż określenie osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu jest możliwe tylko wtedy, gdy zawarto w nim jednoznaczne kryteria, pozwalające ustalić wolę spadkobiercy w sposób nie budzący wątpliwości. Zwłaszcza, że wytyczenie granicy pomiędzy uzupełnieniem testamentu a ustaleniem znaczenia już ustanowionego rozrządzenia (w myśl art. 948 § 1 lub 2 k.c.) nieraz nastrocza trudności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w G. wynika, że przy rozpatrywaniu sprawy w istocie powziął wątpliwość co do dwóch kwestii. Pierwsza, odzwierciedlona w treści zagadnienia prawnego, dotyczy tego, czy w przypadku testamentu holograficznego znaczenie niejasnego rozrządzenia testamentowego, określającego osobę spadkobiercy, może być ustalane w oparciu o zeznania świadków lub osób zainteresowanych dziedziczeniem. Druga zaś - tego, czy określenie w testamencie podstaw do ustalenia spadkobiercy jest skuteczne tylko wtedy, gdy umożliwia ustalenie woli spadkobiercy w sposób nie budzący wątpliwości.

Rozpatrując te kwestie należy przede wszystkim przypomnieć, że testament jest jednostronną czynnością prawną, którego konstytutywnym elementem jest oświadczenie woli spadkodawcy. Jego doniosłość jest szczególna, o czym świadczą i rozstrzygają także unormowania konstytucyjne dotyczące ochrony prawa własności i prawa dziedziczenia (por. art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji) oraz wyprowadzane z nich, kierowane do ustawodawcy nakazy uwzględniania woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek, i zapewnienia osobom fizycznym odpowiednich instrumentów prawnych umożliwiających im uregulowanie tych spraw (swoboda testowania), jak również stworzenia mechanizmów pozwalających zrealizować skutecznie wyrażoną, ostatnią wolę spadkodawcy (por. w szczególności wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., P 19/07, OTK-A 2007, nr 8, poz. 94 i z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85).

Na cywilistycznej płaszczyźnie ustawowej urzeczywistnieniu swobody testowania służą przepisy o testamencie. Wynika z nich m.in., że rozrządzenie to nie wymaga dla swej skuteczności złożenia określonemu adresatowi, staje się skuteczne dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy i do tego czasu może być swobodnie odwołane (por. art. 943 k.c.). Nadrzędna wartość swobody testowania wyraża się także w tym, że za życia spadkodawcy prawo nie chroni interesów i zaufania osób, dla których przewidział on w testamencie korzyść. W konsekwencji do wykładni testamentu nie ma zastosowania tzw. kombinowana metoda wykładni, która w razie rozbieżności co do znaczenia oświadczenia woli między stronami czynności (składającym i odbierającym oświadczenie) sięga do kryterium obiektywnego, zgodnie z którym właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych (co do tej metody por. w szczególności uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). Miarodajna zaś jest tzw. wykładnia subiektywno-indywidualna, która decydujące znaczenie przypisuje sposobowi rozumienia oświadczenia woli przez samego testatora (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2001 r.,

II CKN 378/00, niepubl. i z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 825/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, IC 2009, nr 4, s. 46). Myśl tę wyraża jednoznacznie art. 948 k.c., stanowiąc, że testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (§ 1), a gdy może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (§ 2).

Przepisy te dotyczą sytuacji, w której jest pewne, że wolą oświadczającego było rozrządzenie na wypadek śmierci (sporządzenie testamentu), lecz jego treść nie jest jednoznaczna. *Lege non distinguente* może tu chodzić także o przypadki, w których wątpliwości dotyczą oznaczenia osoby powołanej do spadku. Może się bowiem zdarzyć, że jednoznaczna decyzja testatora co do powołania określonej osoby (określonych osób) do spadku, nie znalazła pełnego i jasnego wyrazu w treści testamentu. Zwłaszcza, że w orzecznictwie i doktrynie zgodnie uznaje się, iż spadkobierca nie musi być oznaczony imiennie, a wystarczające jest wskazanie go w każdy sposób umożliwiający identyfikację (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999 r., I CKN 1104/97, niepubl. i z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14).

Jeżeli inne niż imienne określenie spadkobiercy (spadkobierców) nie jest samo przez się wystarczająco precyzyjne, niezbędne jest - w szczególności ze względu na szczególne reguły interpretacyjne wyrażone w art. 948 k.c. - podjęcie próby ustalenia jego znaczenia przez sięgnięcie do dodatkowych wskazówek, także tych które mają w stosunku do treści testamentu charakter zewnętrzny (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63 (K. Zawada), z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, niepubl.; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14, z dnia 6 maja 2005 r., II CK 676/04, niepubl.; z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 694/04, nie publ.; z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 825/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, niepubl.). Przy ich określaniu zasadne jest wykorzystanie dyrektyw wypracowanych na gruncie art. 65 § 1 k.c., który - jako dotyczący oświadczeń woli w ogólności - jest miarodajny także w odniesieniu do testamentów, choć tylko w zakresie, w jakim nie

koliduje z regułami wyrażonymi w art. 948 k.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63 i z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 62/10, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, IC 2009, nr 4, s. 46). W odniesieniu do testamentu holograficznego (art. 949 § 1 k.c.) szczególnie przydatne są wskazówki dotyczące wykładni oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej. Prowadzą one do wniosku, że przy wykładni takiego testamentu oprócz jego tekstu i językowych reguł znaczeniowych należy uwzględnić okoliczności jego sporządzenia, czyli te, jakie zaistniały przed złożeniem oświadczenia woli oraz towarzyszące jego złożeniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 6 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, IC 2009, nr 4, s. 46). Okoliczności te mogą być stwierdzone za pomocą wszelkich dowodów, także dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2005 r., II CK 676/04, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1999 r., I CKN 1002/97, niepubl.), nawet bowiem jeżeli uznać, że art. 247 k.p.c. dotyczy także testamentu - co kwestionuje się ze względu na jednostronny charakter tej czynności prawnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 257/06, niepubl. i z dnia 9 grudnia 2010 r., IV CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 49) - dowody takie nie są skierowane przeciw osnowie dokumentu, lecz służą ustaleniu w drodze wykładni niejasnych oświadczeń woli zawartych w dokumencie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63). Żadne formalne ograniczenia dowodowe nie wynikają też z przepisów, które zastrzegają, że określone kategorie osób nie mogą być świadkami przy sporządzaniu testamentu, np. dlatego, iż w testamencie została dla nich przewidziana jakaś korzyść (por. art. 957 k.c.). Istotne w świetle tych przepisów okoliczności mogą mieć natomiast znaczenie przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów (por. art. 233 § 1 k.p.c.). Warto też zauważyć, że żadnych ograniczeń dowodowych nie wprowadzał też swego czasu art. 94 dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), który przewidywał dopuszczalność odtworzenia (ustalenia) treści

zniszczonego albo zagubionego testamentu. Możliwość wykorzystania w takiej sytuacji wszelkich środków dowodowych (nie wyłączając dowodu z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron) uznawana jest w orzecznictwie także *de lege lata* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1987 r., III CZP 25/87, OSNCP 1988, nr 9, poz. 117, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999 r., II CKN 255/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 194, z dnia 20 lipca 2005 r., II CK 2/05, niepubl., z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 637/08, niepubl., z dnia 12 maja 2017 r., III CZ 15/17, niepubl. i z dnia 6 grudnia 2019 r., V CSK 362/18, OSNC 2020, nr 9, poz. 74, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 121/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 41; por. też uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 184/04, niepubl.).

Jeżeli dzięki sięgnięciu do pozat treściowych wskazówek interpretacyjnych i skorzystaniu z dodatkowych środków dowodowych (w tym dowodów osobowych), znaczenie postanowienia testamentowego określającego osoby powołane do spadku może być doprecyzowane, jego skuteczność nie może być podważana. Także przy założeniu - kwestionowanym przez część doktryny - że art. 948 § 2 k.c. nie pozwala na uzupełnianie treści testamentu, choćby przez zastosowanie tzw. wykładni uzupełniającej. Czym innym bowiem (wykładnią) jest ustalenie osoby powołanej do spadku w sytuacji, w której spadkodawca niewątpliwie miał konkretną osobę na względzie, a wątpliwość dotyczy jedynie jej identyfikacji, a czym innym (uzupełnieniem) określenie spadkobiercy wtedy, gdy testator nie podjął skonkretyzowanej decyzji w tym względzie, poprzestając jedynie na ogólnych wskazówkach, które mogą dotyczyć nieoznaczonego kręgu osób.

W przypadkach granicznych rozróżnienie to może nastęrczać pewnych wątpliwości, jednakże nie dotyczą one okoliczności niniejszego przypadku, ponieważ wskazanie jako spadkobierców „przyjaciół (mężczyzn ze mojego zdjęcia)” pozwala uznać, zwłaszcza przy uwzględnieniu art. 948 § 2 k.c., że zmarły powziął i wyraził decyzję co do kręgu spadkobierców (miał na myśli konkretnych mężczyzn, z konkretnego zdjęcia), lecz uczynił to nieprecyzyjnie, gdyż nie wskazał wprost, o jakie zdjęcie chodzi. Jednakże ów brak precyzji nie przekreśla sam przez się

skuteczności rozrządzenia, gdyż w rachubę wchodzi konkretyzacja na podstawie dodatkowych okoliczności, także wtedy, gdy zmarły posiadał wiele zdjęć. Poprzestanie na określeniu „moje zdjęcie” - ze wskazaniem iż widnieją na nim przyjaciele - sugeruje silnie, że chodziło o zdjęcie (ewentualnie kolaż zdjęć) traktowane przezeń do śmierci w sposób szczególny (np. do którego był szczególnie przywiązany). Owo szczególne traktowanie stanowi zaś okoliczność, którą potencjalnie da się odtworzyć za pomocą różnych środków dowodowych (w tym osobowych). Gdyby zdjęć takich było wiele i przedstawiały różne grupy mężczyzn, istotne mogą być dalsze okoliczności zewnętrzne, takie jak intensywność więzi osobistych z poszczególnymi osobami (chodzić miało wszak o „przyjaciół”) czy też ewentualne, czynione za życia spadkodawcy wypowiedzi co do powołania do spadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63). Ostatecznie o tym, czy ustalenie woli spadkodawcy jest rzeczywiście możliwe, decyduje zebrany w konkretnej sprawie - z uwzględnieniem obowiązku badania z urzędu, kto jest spadkobiercą (por. art. 670 § 1 k.p.c.) - materiał dowodowy i jego ocena przez sądy *meriti*, kwestia ta zatem nie może być rozstrzygnięta w sposób abstrakcyjny. Tym niemniej należy podkreślić, że w tego rodzaju przypadkach art. 948 § 2 k.c. przemawia nie tylko za przyjęciem, iż wyrażający nieprecyzyjnie swą wolę spadkodawca miał na względzie krąg skonkretyzowanych spadkobierców, ale także za tym, by przy dookreślaniu tych osób decydujące znaczenie przypisywać nie tyle całkowitej pewności rezultatu, ile jego racjonalności, gdyż do tego kryterium ustawodawca odwołał się w przepisie. Co jednak nie oznacza, że wystarczająca jest sama przesłanka negatywna, a więc uniknięcie dziedziczenia ustawowego, którego beneficjentami byłiby pominięci przez testatora członkowie rodziny. Także dlatego, że wola powołania do spadku określonych osób spoza kręgu rodzinnego nie oznacza jeszcze, iż w razie niemożliwości ich ustalenia spadkodawca wolałby - w celu uniknięcia dziedziczenia ustawowego - powołać do spadku kogokolwiek ze znajomych.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

